

*Sygn. akt XII K 3/17*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Warszawa, dnia 24 stycznia 2018 r.*

*Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Marek Celej*

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Michałowska, prot. sąd. Mirosław Grzęda, prot. sąd. Natalia Adamiak, stażysta Urszula Karasewicz

w obecności Prokuratora: Marcina Saduś

oskarżycieli posiłkowych: J. P. (1) i K. P. (1)

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r., 16 marca 2017 r., 24 kwietnia 2017 r., 17 maja 2017 r., 24 lipca 2017 r., 13 września 2017 r., 14 listopada 2017 r., 14 grudnia 2017 r., 16 stycznia 2018 r.

sprawy:

**M. K. (1)**, syna J. i B. z domu Z., urodzonego (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 28 grudnia 2011 r. do 15 marca 2012 r. w W. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził K. P. (1), J. P. (1) i K. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 800.000,00 zł, w ten sposób, że będąc prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., wyemitował w imieniu spółki obligacje na okaziciela serii (...) o wartości 600.000 zł następnie dokonał ich sprzedaży odpowiednio”

- w dniu 28 grudnia 2011 r. K. P. (1) w ilości 60 obligacji o wartości 5000 zł każda o łącznej wartości 300.000 zł;

- w dniu 28 grudnia 2011 r. J. P. (1) w ilości 60 obligacji o wartości 5000 zł każda o łącznej wartości 300.000 zł; po czym przeznaczył środki pochodzące z emisji powyższych obligacji na cele inne niż wskazane w warunkach emisji, wprowadzając tym samym wyżej wymienionych pokrzywdzonych w błąd co do faktycznej sytuacji finansowej emitenta obligacji oraz celu przekazania środków pochodzących w zamian za objęcie obligacji oraz zamiaru ich wykupu na warunkach określonych w umowach objęcia obligacji,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 93 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach w zw. z art. 11 § 2 k.k. ;**

II. w okresie od 28 grudnia 2011 r. do 31 sierpnia 2013 r. w W., będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., nie udostępnił J. P. (1) i K. P. (1) – obligatariuszom (...) Sp. z o.o. sprawozdań finansowych, o których mowa w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach,

**tj. o czyn z art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach;**

III. do dnia 15 lipca 2012 r. w W., będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i nie złożył we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki za rok 2011,

***tj. o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości;***

IV. do dnia 15 lipca 2013 r. w W., będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i nie złożył we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki za rok 2012,

***tj. o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości;***

V. w dniu 11 października 2013 r. w W. działając ze z góry powziętym zamiarem doprowadził (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz L. N. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w wysokości odpowiednio 2600 zł, 1300 zł i 1300 zł poprzez wprowadzenie T. W., J. G. (1) i L. N. (1) w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy zorganizowania szkolenia „5 poziomów przywództwa” prowadzonego przez J. M., czym spowodowano u wyżej wymienionych łączną szkodę w wysokości 5200 zł,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

***orzeka***

1. w ramach czynu zarzucanego w pkt. I aktu oskarżenia oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2011r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. P. (1) i J. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 800.000,00 zł w ten sposób że będąc prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., wyemitował w imieniu spółki obligacje na okaziciela serii (...) o wartości 600.000 zł następnie dokonał ich sprzedaży odpowiednio” - w dniu 28 grudnia 2011 r. K. P. (1) w ilości 60 obligacji o wartości 5000 zł każda o łącznej wartości 300.000 zł;- w dniu 28 grudnia 2011 r. J. P. (1) w ilości 60 obligacji o wartości 5000 zł każda o łącznej wartości 300.000 zł; po czym przeznaczył środki pochodzące z emisji powyższych obligacji na cele inne niż wskazane w warunkach emisji, wprowadzając tym samym wyżej wymienionych pokrzywdzonych w błąd co do faktycznej sytuacji finansowej emitenta obligacji oraz celu przekazania środków pochodzących w zamian za objęcie obligacji oraz zamiaru ich wykupu na warunkach określonych w umowach objęcia obligacji, co stanowi czyn z art. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 93 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł ,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz K. P. (1) i J. P. (1) obowiązek naprawienia szkody w kwocie po 300 000 zł (trzysta tysięcy złotych),
3. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach i za to skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 20 zł,
4. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i za to skazuje go na karę grzywny 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,
5. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i za to skazuje go na karę grzywny 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,
6. oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazuje go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy wymierzone wobec oskarżonego M. K. (1) w pkt 1, 3-6 kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu miesięcy) pozbawienia wolności oraz grzywny w rozmiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość stawki na 50 (pięćdziesiąt) zł,

8. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1800,00 (tysiąca ośmiuset) złotych tytułem opłaty oraz 210,70 (dwustu dziesięciu złotych i siedemdziesięciu groszy) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XII K 3/17

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) był prezesem zarządu (...) sp. z o.o. z kapitałem zakładowym 5.000,00 zł. Spółka ta nie posiadała majątku, zajmowała się organizowaniem szkoleń związanych ze sprzedażą, przywództwem, odnoszeniem sukcesu. Na szkolenia zapraszano zagranicznych mówców, w 2012 roku szkolenie poprowadził B. S. (1), w 2013 B. S. (2), w 2014 odbyła się konferencja J. C.. Oferta szkoleniowa była skierowana do dużych firm i do osób fizycznych.

K. i J. P. (1) prowadzili spółkę (...) sp. z o.o. K. P. (1) zajmowała się sprawami finansowymi spółki. Korzystała z usług doradcy J. P. (2), który przedstawiał jej różne propozycje inwestycji, instrumentów finansowych. Podpisała przy jego udziale kilka umów. W grudniu 2011 roku J. P. (2) zaproponował jej zakup obligacji na okaziciela serii (...) wyemitowanych przez (...) sp. z o.o. kierowaną przez M. K. (1). Wskazywał, że jest to bardzo dobry biznes, że jest nim duże zainteresowanie i trzeba szybko podjąć decyzje. Celem emisji obligacji miało być pozyskanie środków na finansowanie bieżącej działalności spółki, w tym na finansowanie kontraktów na konferencje oraz realizację i obsługę projektów edukacyjnych. Tak też wskazano w dokumencie stanowiącym propozycję nabycia obligacji. M. K. (1) informował o uzyskaniu światowej sławy prelegentów z zagranicy. J. P. (2) naciskał na zakup obligacji i dokonanie przelewu pieniędzy jeszcze w roku 2011. W tym czasie małżonkowie P. przebywali na Słowacji.

W dniu 28 grudnia 2011r. małżonkowie K. i J. P. (1) w drodze umów nabyli 120 obligacji na okaziciela serii (...) emitenta spółki z o.o. (...) za łączną kwotę 600.000,00 zł. Zgodnie z § 5 umów, obligacje zostały wyemitowane na okres 24 miesięcy. Jako ostateczną datę wykupu oznaczono dzień 30 stycznia 2014r. a roczne oprocentowanie wynosiło 14,89 % plus dodatkowo przyznano im odsetki w wysokości 6,11 % rocznie. Odsetki miały być wypłacane rocznie od dnia 01 stycznia 2012 r. Zgodnie z przekazanymi K. i J. P. (1) odcinkami zbiorowymi obligacji, datą płatności odsetek za pierwszy okres odsetkowy był dzień 01 stycznia 2013r., natomiast data płatności odsetek za okres drugi – 01 stycznia 2014r. Państwo P. zakupili obligacje z uwagi na wysokie oprocentowanie tychże obligacji.

W dniu 29 grudnia 2011 r. K. P. (1) zrobiła dwa przelewy na konto M. K. (1) w kwotach po 300 000 zł tytułem zapłaty za obligacje. Umowy objęcia obligacji zostały podpisane dopiero po świętach, na początku 2012 roku, wtedy też zostały im wydane dokumenty obligacji. Przed podpisaniem umowy K. P. (1) zwracała się o przedstawienie sprawozdania finansowego (...) sp. z o.o., ale bezskutecznie. K. P. (1) i J. P. (1) objęli każde z nich po 60 obligacji o nominale 5000 zł każda obligacja To K. P. (1) zajmowała się sprawami finansowymi w małżeństwie, J. P. (1) miał do niej zaufanie.

Na początku 2012 roku M. K. (1) zaprosił państwa P. na szkolenie, żeby zobaczyli czym się zajmuje jego firma. Po tym szkoleniu J. P. (2) raz w miesiącu informował K. P. (1) co się dzieje z zainwestowanymi funduszami. K. P. (1) prosiła go o wgląd do dokumentów finansowych M. K. (1), jednakże mimo próśb J. P. (2) nie przedstawił jej bilansów finansowych spółki M. K. (1). Podejmowała ona także próby bezpośredniego skontaktowania się z M. K. (1). K. P. (1) zwracała się do niego o przedstawienie wyników i dokumentacji finansowej spółki, bezskutecznie. Wobec tego wraz z mężem udała się do biura M. K. (1) przy ul. (...) w W.. Za pierwszym razem mimo umówionej wizyty M. K. (1) nie było na miejscu, a za drugim mimo próśb nie przedstawił tych dokumentów. Zapewniał przy tym, że nic im nie grozi, że chwilowo ma kłopoty, ale wszystko będzie dobrze. Na pytanie o możliwość wcześniejszego wykupu obligacji M. K. (1) zareagował zaskoczeniem, ponieważ jak twierdził planował wejście na rynek wschodni. Powiedział państwu P., że się zastanowi. Na początku maja 2012 r. J. P. (2) przesłał K. P. (1) wiadomość mailową od M. K. (1), w której wskazał

że wykup obligacji w kwocie 50 000 zł może nastąpić najwcześniej we wrześniu 2012 roku oraz w grudniu 2012 roku na kwotę 200 000 zł. W związku z tym państwo P. stwierdziło, że poczekają do końca upływu 2-letniego terminu. K. P. (1) wydzwaniła do M. K. (1), bez wcześniejszego uprzedzenia pojawiała się w jego biurze. Kiedy go zastała to M. K. (1) chwalił się przeprowadzonymi szkoleniami, deklarował, że wszystko będzie dobrze. Tłumaczył, że problemy z wyciągnięciem dokumentacji finansowej wynikają ze zmiany biura rachunkowego. K. P. (1) do października 2012 r. nie otrzymała tych dokumentów. Po roku od objęcia obligacji, zgodnie z umową, K. P. (1) i J. P. (1) wystąpili do M. K. (1) o wypłacenie odsetek za pierwszy rok obligacji.

Prowadząc działalność gospodarczą M. K. (1) do dnia 15 lipca 2012 miał obowiązek złożenia we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego z działalności za rok 2011. M. K. (1) nie dopełnił w/w obowiązku. Nie dostarczył wymaganych dokumentów.

W dniu 12 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Nc 698/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko (...) sp. z o.o. na kwotę 64 050 zł z powództwa K. P. (1). W dniu 12 czerwca 2013 r. nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 2013r. został opatrzony klauzulą wykonalności.

Z dniem 16 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Nc 697/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko (...) sp. z o.o. na kwotę 64 050 zł z powództwa J. P. (1). W dniu 06 czerwca 2013 r. Sąd nadał klauzulę wykonalności wydanemu nakazowi zapłaty z dnia 16 kwietnia 2013r.

K. P. (1) informowała telefonicznie M. K. (1), że jest tytuł wykonawczy, a on obiecywał, że zapłaci. Pod żadnym z adresów, pod którymi miała się mieścić siedziba czy biuro M. K. (1) – na ul. (...) - nie było firmy (...) sp. o.o. Wszystkie wezwania kierowane przez K. P. (1) wróciły do niej nieodebrane przez adresata.

M. K. (1) do dnia 15 lipca 2012 zaniechał złożenia we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego z działalności za rok 2012. M. K. (1) nie dopełnił w/w obowiązku.

M. K. (1) przygotowywał przez okres dwóch miesięcy konferencję z udziałem J. M., która miała odbyć się w listopadzie 2013r. T. W. zafascynowany osobą J. M. postanowił zakupić bilet, aby uczestniczyć w seminarium z prelegentem. T. W. zachęcił do uczestnictwa w seminarium J. G. i L. N. (1). Wszyscy zapłacili za bilety po 1300 zł. M. K. (1) nie poinformował uczestników seminarium o tym, że do spotkania z J. M. nie dojdzie. T. W. sam szukał potwierdzenia informacji o terminie konferencji, a kiedy z początkiem listopada 2013r. uzyskał informację, że seminarium nie odbędzie się poprosił o zwrot pieniędzy za bilet. Podobnie uczynili J. G. (2) jak i L. N. (1). Po długiej wymianie korespondencji T. W. jak i J. G. a także L. N. (1) otrzymali zwrot pieniędzy za bilety jednakże bez odsetek. Przelewy zostały wykonane z konta oskarżonego.

W październiku 2013 r. M. K. (1) przyjechał do S., żeby spotkać się z K. P. (1). Powiedział jej wówczas, że zainwestował uzyskaną z obligacji kwotę 200 000 zł na zakup ziemi i że został oszukany. Pokazał jej tę umowę. Była tam informacja, że M. K. (1) za pożyczanie 200 000 zł ma dostać 50 000 zł, zastrzeżono krótki termin zwrotu pożyczki. Jego prawnik walczył o odzyskanie tych pieniędzy i odzyskał 70 000 zł. Mimo to M. K. (1) nie zwrócił K. P. (1) nawet części pieniędzy. Przywiózł jej wówczas także dokumenty finansowe swojej spółki, ale miała ona tylko godzinę, żeby się z nimi zapoznać.

W okresie Świąt Wielkanocnych 2014 roku K. P. (1) razem ze swoją kuzynką pojechała do rodzinnego domu M. K. (1) w O. M. K. (1) był zaskoczony wizytą, nie wpuścił ich do domu tylko rozmawiali na schodach. Tłumaczył się, że był za granicą i nie było go pod telefonem., że pisał do niej maila, że wraca 17 stycznia. Tłumaczył się też, że skradziono mu telefon. Matka M. K. (1) wyszła przed dom zaniepokojona sytuacją, a K. P. (1) powiedziała jej o nakazach zapłaty wydanych w stosunku do jej syna oraz to, że M. K. (1) unika jej i nie chce płacić. Wtedy M. K. (1) napisał oświadczenie, deklarując, że 25 kwietnia przyjedzie do S. i przywiezie 50 000 zł oraz dokumenty finansowe firmy. Rzeczywiście przyjechał potem do S. i wręczył K. P. (1) harmonogram, skład odsetek i obligacji. Było to ostatnie spotkanie, później M. K. (1) unikał kontaktu.

W dniu 12 lutego 2014r. małżonkowie K. i J. P. (1) złożyli do Prokuratury Okręgowej w (...) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez M. K. (1) i J. P. (2). Po złożeniu zawiadomienia do Prokuratury z K. P. (1) skontaktował się pan H., który powiedział jej o współpracy z M. K. (1) przy przygotowywaniu konferencji oraz poinformował ją, że także został oszukany przez K..

W 2015 roku miała odbyć się organizowana przez (...) sp. z o.o. konferencja J. M., która nie doszła do skutku. Bilety na to wydarzenie kupili (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz L. N. (1) za kwoty odpowiednio: 2600 zł, 1300 zł i 1300 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci: częściowych wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) k. 1102 – 1104, k.1392v, 1516-1518v ; zeznań świadków J. P. (1) k. 1024-1025, k. 1393; K. P. (1) k. 66-67, k. 641-642 od słów „w Październiku” do końca protokołu k. 1395v-1399; K. W. k. 493 od słów „ w sumie do słów chyba właśnie I. S.”, k. 1399 – 1399v; T. W. k. 1399v – 1400; G. F. k. 1403; J. P. (2) k. 464-466 od słów „kiedy firma” do słów „w skali roku” i od słów „pani K. P. (1)” do słów „ teraz nie pamiętam. (...) - (...)”; K. P. (2) k. 618-620 od słów „obligacje sprzedałem” do końca strony, k. 1408-1409v ; B. M. k. 928-929, k. 1409v-1410; B. K. k. 939-934, k. 1410-1410v ; L. N. (2) k. 1447-1447v ; C. K. k. 551, k. 1448-1449 ; M. F. k. 1449-1449v ; J. G. (2) k. 1459v-1460v ; częściowych zeznań K. J. k. 1460v-1461v; T. S. (1) k. 1505v-1507 v oraz licznych dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego.

M. K. (1) przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do żadnego z pięciu zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień oraz oświadczył, że nie będzie odpowiadał na jakiegokolwiek pytania. (k.1102-1103)

Na rozprawie głównej przed Sądem M. K. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i podał, że wyjaśnienia złoży po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ponadto dodał, że będzie udzielał odpowiedzi na pytania stron również po zakończeniu postępowania dowodowego. (k. 1392v)

Na końcowym etapie postępowania sądowego w dniu 14 listopada 2018r. M. K. (1) złożył wyjaśnienia odpowiadając na pytania swojego obrońcy. M. K. (1) wyjaśniając podał, że jego spółka została założona 19 maja 2011r. w celu organizowania konferencji z najlepszymi mówcami praktykami biznesu z całego świata, a pomysł na jej założenie powstał dwa lata wcześniej w związku z miejscem i charakterem pracy jaka wówczas wykonywał. Oskarżony podkreślił, że pracując w ubezpieczeniach i po przeczytaniu książki B. S. (3) pomyślał o zorganizowaniu konferencji dla branży ubezpieczeniowo finansowej. Oskarżony wyjaśnił, że pierwsze bilety na konferencję B. S. (3) zostały sprzedane w czerwcu 2011r., a pieniądze z obligacji Państwa P. były przeznaczone na rozwój konferencji B. S. (3), J. M., T. G.. W dalszej części oskarżony wyjaśnił, że informował o tym iż konferencji będzie coraz więcej z uwagi na pozyskiwanie nowych prelegentów. Nadto dodał, że konferencje były organizowane na najwyższym poziomie za całość. z tłumaczem i słuchawkami dla każdej osoby przy czym koszt wynosił od 20.000 do 40.000 zł Pierwsza konferencja miała miejsce 03 marca 2012 z B. S. (3), kolejne 10 marca 2012r. z T. G., 15 września 2012r. z B. S. (2) oraz 7 grudnia 2012r. Oskarżony podał, że koszt konferencji z B. S. (3) wyniósł 400.000 zł. natomiast z T. G. było taniej. Odnośnie biletów oskarżony podał że łącznie na trzech konferencjach było 800 uczestników w tym 200 osób nie uiściło opłaty , byli wpuszczeni za darmo w ramach promocji. M. K. (1) dodał również że w 85 procentów klientów pozyskiwał sam jeżdżąc po firmach. Odnosząc się do niezrealizowanych konferencji z J. M. oskarżony podał, że powodów było kilka. Najważniejszym z nich była konkurencyjna firma z Singapuru, która weszła na rynek polski i miała wyłączność na 70 – 80 procent rynku na świecie ustalając w ten sposób warunki a w Polsce sprzedawała szkolenie po cenie opłat administracyjnych. Oskarżony wskazał, że aby zorganizować szkolenie musiałyby zrobić to przez firmę z Singapuru. Jako drugi powód M. K. (1) wskazał utraconą reputację wśród partnerów w związku z pismami o zapłatę odsetek jakie osoba od K. P. (1) wysyłała do partnerów. Oskarżony wyjaśnił także, że koszty konferencji z J. M. były najdroższe. Odnośnie obligacji M. K. (1) wyjaśnił, że zgodnie z założeniem 12 konferencji w ciągu dwóch lat będzie można oddać pieniądze. Po czym dodał, że przez konkurencję i zepsutą reputację i nieodbyte szkolenie z J. M. niemożliwym stało się organizowanie dalszych szkoleń, a firma poniosła straty. M. K. (1) dodał, że klienci chcieli zapłacić 14 dni po szkoleniu a on musiał J. M. zapłacić przed szkoleniem 80 procent kwoty. Odnośnie wynajmowanych lokali na prowadzenie działalności oskarżony wyjaśnił, że w latach 2012-2013 prowadził działalność przy ul. (...) gdzie zatrudnieni byli pracownicy,

następnie podkreślił, że w tamtym czasie z uwagi na organizowaną konferencję z R. C. i J. M. postanowił ograniczyć wydatki i wynająć biuro przy ul. (...) a w dalszej kolejności przy ul. (...). M. K. (1) wyjaśnił również, że było kilka firm które nie zapłaciły (...), a także odniósł się do płatności prelegentów, gdzie zawsze dokonywana była przedpłata od 70 do 80 procent kwoty. Oskarżony ponadto wyjaśnił, że po odwołanej konferencji z J. M. kontaktował się z uczestnikami oddając części pieniądze wcześniej innej części uczestników później a jeszcze dla innej części uczestników dał bilety na szkolenie z B. P.. Oskarżony wyjaśnił, że dla T. Spółka, L. N. (1), J. G. (2) oddał pieniądze za pośrednictwem poczty Polskiej w 2016r. Ponadto dodał że z K. P. (1) spotkał się około 5 razy oraz przekazał jej dokumenty które były jej potrzebne. W dalszej części wyjaśnień oskarżony podał, że jeszcze przez okres 6 miesięcy starał się sprowadzić do polski prelegentów, jednakże z uwagi na brak zasobów finansowych nie było to możliwe. Oskarżony podkreślił, że jego pomocnikiem był M. F., ponadto dodał, że pracował po 16 godzin dziennie aby pozyskiwać klientów. Przez dwa lata odbyło około 1000 spotkań z firmami, jego działalność opisywały media: wp.pl, onet.pl, gazeta ubezpieczeniowa, udzielał również wywiadów w radiu kolor i innych gazetach. M. K. (1) wyjaśnił, że za sporządzanie dokumentów finansowych spółki była odpowiedzialna firma – (...) z siedzibą przy ul. (...), ale z uwagi na zatrudnionych pracowników z Ukrainy nie można było się z nimi porozumieć. W dalszej kolejności oskarżony wyjaśnił, że nawiązał współpracę z firmą (...), które prowadziło księgi około 4 miesięcy, ale w momencie kiedy spółka przeżywała kryzys postanowił znaleźć księgową która jest finansjerem. Zestawienie finansowe które przygotowywała księgowa trwało długo z uwagi na wypadek i długą rehabilitację księgową. Oskarżony kończąc wyjaśnienia, podkreślił że za niepowodzenie jego firmy odpowiedzialna jest konkurencja istniejąca na rynku od ponad 20 lat. (k. 1516-1518v)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w postępowaniu niniejszym Sąd dysponował dowodami ze źródeł osobowych tj. wyjaśnień M. K. (1), oraz licznych świadków zarówno pokrzywdzonych jak i tych którzy współpracowali z oskarżonym, zatem osób, które posiadały wiedzę w zakresie badanym przez Sąd, a więc co do okoliczności obrazujących sytuację osobistą, zawodową i majątkową oskarżonego. Zaliczone do materiału dowody nie wzbudziły wątpliwości sądu. Zgromadzone dokumenty (odpisy wyroków oraz postanowień, karta karna, zeznania podatkowe, odpisy KRS) mają charakter urzędowy i pozyskane zostały od odpowiednich organów, a zatem bez wątpienia potwierdzają okoliczności w nich stwierdzone. Korespondują one również z treścią wyjaśnień samego oskarżonego jak i świadków.

Wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne w części odnoszącej się do faktu prowadzenia firmy (...), okresu jej działalności jak i stanu majątkowego w części potwierdzającej tę okoliczność w depozycjach świadków. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego dowodzą, że nigdy w trakcie rozmów z K. P. (1) czy podjętej próby ugodowej, kiedy to spisując oświadczenie zobowiązał się do oddania pieniędzy w kwocie 600.000,00 zł. nie miał faktycznie takiego zamiaru ich oddania. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nigdy nie wytłumaczył przed pokrzywdzonymi małżonkami P. zaistniałej sytuacji, nie podejmował prób uregulowania należności, które zostały przez Sąd na rzecz Państwa P. zasądzone, natomiast w dalszym ciągu prezentował postawę roszczeniową wymagając od pokrzywdzonych zaakceptowania sytuacji. Mamił ich obietnicami poprawy sytuacji finansowej jego firmy i składał deklaracje bez pokrycia odnośnie oddania pieniędzy w kwocie 600.000,00 zł wraz z odsetkami nie mając takiego zamiaru w sytuacji, kiedy spostrzegł, że firma chyliła się ku upadkowi. Podobną taktykę oskarżony stosował wobec pokrzywdzonych: T. S. (2). zo.o. (...) Sp. z o.o. oraz L. N. (1) kiedy to pobrał pieniądze za bilety wiedząc, że szkolenie „5 poziomów przywództwa” prowadzone przez J. M. nie odbędzie się. Oskarżony nie informował klientów o terminie seminarium, w szczególności co wynika z zeznań świadka T. W. nie poinformował klientów o tym, że seminarium w ogóle się nie odbędzie. Nie można również uznać wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne odnośnie tego, że nie znał się na księgowości. Tłumaczenia oskarżonego w tym zakresie są lakoniczne i stanowią przyjęta linie obrony. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał na trzykrotną zmianę biur rachunkowych, ponadto podkreślił brak porozumienia z pracownikami biura przy ul. (...) z powodu komunikacyjnej bariery językowej co wydaje się co najmniej dziwne i nie potwierdzone przez żadnego ze świadków. Oskarżony prowadząc tak imponująca działalność nie dbał o właściwy wizerunek swojej firmy a przede wszystkim nie dbał o prawidłowe prowadzenie rachunkowości. Działanie oskarżonego w tym zakresie było chaotyczne, pozbawione logiki.

Sąd przede wszystkim uznał za prawdziwe twierdzenia zarówno K. P. (1) (k. 1395v-1399) jak i jej męża J. (k.1393-1394v), którzy konsekwentnie twierdzili, że M. K. (1) obiecywał złoty interes, a J. P. (2) potwierdzał, że biznes oskarżonego jest bardzo dobry i nie ma zastrzeżeń co do tego żeby mogli stracić wpłacone pieniądze (k. 1395v). J. P. (1) zeznał, że całkowicie ufał żonie w kwestiach finansowych, gdyż to ona od początku trwania ich małżeństwa zajmowała się finansami związanymi z prowadzeniem ich wspólnej firmy (...). Ponadto świadek dodał, że jeszcze przed podpisaniem umów o zakup obligacji były naciski ze strony współpracującego z M. K. (1) J. P. (2) o jak najszybsze przelanie pieniędzy co wzbudziło w świadku pewne obawy, ale tak jak to już wcześniej zostało podkreślone ufał on żonie. Pokrzywdzony podkreślił, że jego żona w trakcie pobytu na Słowacji wykonała przelewy dwa razy po 300 tys zł. nie mając żadnych podejrzeń i całkowicie ufając- doradcy biznesowemu J. P. (2) z uwagi na długoletnią współpracę z nim. Ponadto przedstawił jak pokrzywdzonej trudno było skontaktować się z oskarżonym, który nie odbierał korespondencji ani telefonów, a także nie przedstawił sprawozdań finansowych za okres od 28 grudnia 2011r. do 31 sierpnia 2013r. Świadek K. P. (1) w swoich zeznaniach wskazywała na pomyślną współpracę z J. P. (2), który w grudniu 2011r. zaproponował jej wykup obligacji firmy (...) zachwalając przy tym jak bardzo dobry może okazać się to biznes. Świadek ponadto podkreśliła na naciski jakie wywierane były na jej osobę ze strony J. P. (2) o jak najszybszą decyzję wykupu obligacji. Świadek zeznała, że doradca biznesowy był wręcz namolny, wydzwaniał do niej kiedy była wraz z mężem na Słowacji w okresie świąt Bożego Narodzenia i informował o bardzo dużym zainteresowaniu innych osób obligacjami. Bez wątpienia świadek uległa presji J. P. (2), gdyż jak sama zeznała „nie byłam zainteresowana wykupem tych obligacji, wydzwaniał do mnie w ten sposób wymuszał zakup obligacji (k. 1396)”. Świadek potwierdziła również okoliczność uczestnictwa wraz ze swoim mężem w pierwszym szkoleniu, które miało miejsce w hotelu (...) w W.. Wówczas świadek poznała oskarżonego, który przedstawił jej swoje plany na inwestycję na rynek wschodni. Świadek podała również, że wówczas miała kontakt z J. P. (2), który również przedstawiał jej świetlany obraz działalności oskarżonego. K. P. (1) zeznała, że po tym czasie kontakt z oskarżonym stawał się coraz bardziej utrudniony, a M. K. (1) zaczął uskarżać się na problemy finansowanie,” zauważyłam czarnego m., który należał do M. K. (1), oskarżony twierdził, że musi go sprzedać, bo brakuje mu pieniędzy (k.1397)”, a także na problemy z przedstawieniem dokumentacji z uwagi na zmianę biura. Świadek podkreśliła, że oskarżony nie odbierał korespondencji, ani telefonów, a kiedy świadek udała się do W. dowiedziała się, że firma nie posiada biura – faktycznie nie działa pod żadnym z podanych adresów „udałam się na ul. (...) gdzie dowiedziałam się ze takiej firmy nigdy pod tym adresem nie było,, przy ul. (...) także nie było żadnego szyldu związanego z firmą oskarżonego, a na ul. (...) była pani komornik, która nie zastała w tej firmie nikogo (k. 1397)”. W kwestii prowadzenia biur świadek G. F., która prowadzi firmę pod adresem ul. (...) w W. zeznała że czasami wynajmuje lokale, ale pod tym adresem nie była zarejestrowana firma oskarżonego . K. P. (1) zeznała, że oskarżony w październiku 2013r, przywiózł jej dokumenty firmowe, ale miała tylko godzinę na zapoznanie się z nimi, natomiast nie otrzymała raportów kasowych. K. P. (1) zeznała również, że według niej oskarżony musiał posiadać przychody chociażby ze sprzedaży biletów. Potwierdzeniem zeznań K. P. (1) w tym zakresie są zeznania T. S. (1) „był dochód, ponieważ widziałem wypełnione sale ludzi na konferencjach (k. 1505v)”. W dalszej części zeznań K. P. (1) podkreśliła, że zauważyła wówczas przelew dla J. P. (2) na kwotę 60.000,00 zł. i uznała że jest to prowizja przewidziana za zakup przez nią obligacji, ponadto dodała, że pieniądze po wpływie na konto były od razu wypłacane. Powyższą okoliczność potwierdził w swoich zeznaniach świadek J. P. (2) „oferował mi odpowiednią gratyfikację finansową za znalezienie klientów, czyli 10 procent od wartości kapitału za wykupione obligacje (k. 1405), po zawarciu transakcji, tak jak się umawialiśmy, ja otrzymałem od oskarżonego swój zysk. Otrzymałem te pieniądze przelewem, tuż po zawarciu tej całej transakcji. (k. 1405-1405v)”. Świadek zeznała również o swoim wyjeździe do O. i o nielogicznych tłumaczeniach oskarżonego i spisanym na szybko oświadczeniu w którym oskarżony zadeklarował się, że w dniu 25 kwietnia 2014r. przyjedzie do S. i odda 50 tys. zł. Świadek podczas tego spotkania usłyszała również, że oskarżonemu skradziono telefon dlatego nie mógł zadzwonić, ponadto oskarżony poinformował ją, że zainwestował w zakup ziemi, ale został oszukany i ma kłopoty finansowe. Świadek podała również, że oskarżony nie pojawił się zgodnie z wcześniejszą deklaracją zwrotu 50 tys. i nie było z nim kontaktu.

Zeznania świadków małżonków P. zasługują na wiarę. Zeznania zarówno J. jak i K. P. (1) podkreślają przestępczą działalność oskarżonego. Świadców w sposób logiczny, konsekwentny wskazują w jaki sposób prowadzona była dokumentacja finansowa firmy (...) było stałej siedziby firmy, nie było też dokumentacji dotyczącej organizowanych

konferencji z udziałem prelegentów, a w szczególności nie było klarownej dokumentacji finansowej spółki. Oskarżony nie dostarczał dokumentacji do księgowych, wręcz nie starał się rzetelnie tej dokumentacji prowadzić. Świadkowie B. M. (k. 1409v) oraz B. K. (k. 1410) zeznawały na okoliczność współpracy z oskarżonym w zakresie rachunkowości. Świadek B. M. współpracując z M. K. (1) potwierdziła utrudniony kontakt z oskarżonym oraz to, że nie dostarczał dokumentów księgowych „był kłopot z księgowością, raportami kasowymi ponieważ brakowało dokumentów, tłumaczył, że miał problem w odzyskaniu dokumentacji z poprzedniego biura (k. 1410)”. B. K. zeznała, że nie księgowała dokumentów tylko podpisywała deklaracje VAT, ponadto podkreśliła, że oskarżony musiał wiedzieć o składaniu zobowiązania finansowego. Oskarżony praktycznie nie utrzymywał kontaktu z pokrzywdzonymi, a jeżeli już takowy nastąpił to był on bardzo chaotyczny i zawsze był inicjowany przez pokrzywdzonych co potwierdził również świadek C. K.. Zeznał on: „M. K. (1) przestał odbierać telefony i korespondencję, nie odpowiadał na wiadomości (k. 1448v)”. Świadczy to o lekceważącym podejściu oskarżonego do osób, które nota bene zaufały mu, wykupiły obligacje i miały prawo wglądu w to co się dzieje z ich pieniędzmi. Oskarżonemu nie zależało na prawidłowych relacjach, był nastawiony na zysk, a jego sposób działania wskazywał, że nie miał zamiaru oddania pieniędzy. O powyższym świadczy również brak informacji o odwołanym seminarium z J. M., gdzie świadkowie T. W. (k.1399v) J. G. (k.1459-1460) i L. N. (1) (k.1447) nie dość, że bezpośrednio od oskarżonego nie dowiedzieli się o wyznaczonym terminie konferencji o jej odwołaniu, to jeszcze przez dłuższy czas odzyskiwali na pieniądze za bilety, o które sami się upomnieli, gdyż oskarżony sam nie poczuwał się do obowiązku zwrotu pieniędzy klientom, którzy zakupili bilety na seminarium z udziałem J. M.. L. N. (1) podała, że zwrot pieniędzy nastąpił dopiero 22 września 2016r., natomiast wykład miał się odbyć w 2013r. J. G. (2) był uczestnikiem jednego spotkania z J. C. i chciał uczestniczyć w seminarium z J. M., ale konferencja nie odbyła się a kontakt z biurem (...) był według jego zeznań bardzo utrudniony. Świadek potwierdził również zeznania L. N. (1) w zakresie zwrotu kosztów poniesionych za bilety jesienią 2016r.

Kolejnym świadkiem, który potwierdził lekceważący stosunek oskarżonego nie tylko do pokrzywdzonych, ale też do samych pracowników i nastawienie na zysk jest M. F. (1449-1450). Świadek zeznał, że pracował jako tłumacz języka angielskiego za najniższą krajową 1180 zł i odszedł z pracy z uwagi na nie otrzymanie wynagrodzenia przez okres 3 miesięcy i brak jakiegokolwiek kontaktu z oskarżonym. Świadek podał również że konferencja z udziałem J. M. nie odbyła się z uwagi na brak finansów. Pieniądze jakie zgromadził oskarżony wystarczyłyby na jedno spotkanie, a miały odbyć się dwa seminaria. Potwierdzeniem depozycji świadka są zeznania T. S. (1) (k. 1505v-1507v), który zeznał „ na to szkolenie została sprzedana mała ilość biletów, co nie pokrywało możliwości zorganizowania tego szkolenia (k.1506)”. Ponadto świadek M. F. zeznał, że czas jaki był potrzebny na zorganizowanie spotkania to minimum 2 miesiące. Zeznania świadka obrazują w jaki sposób działał oskarżony, jak bardzo zależało mu na zyskach a nie na rzetelnym prowadzeniu działalności gospodarczej.

Świadek J. P. (2) (k.1403-1407v) potwierdził swoją kilkuletnią znajomość z państwem P. oraz znajomość z oskarżonym na gruncie zawodowym już od czasów studiów. Świadek wskazał, że wszystkie informacje o działaniach M. K. (1) posiadał właśnie od oskarżonego.

Świadek K. P. (2) (k.1408- 1409v) potwierdził w swoich zeznaniach znajomość J. P. (2) z państwem P. w zakresie doradztwa finansowego. Ponadto świadek odniósł się do działalności oskarżonego wskazując że w okresie kiedy powstawała firma (...) podobna firma działała już na rynku europejskim, a w Polsce były 2 lub 3 takie firmy które do chwili obecnej dobrze sobie radzą. Świadek potwierdził również okoliczność zakupu obligacji (...) przez K. W., (k.1399-1399v), która była jego klientką a następnie doradził jej, aby sprzedała obligacje K. z uwagi na to że M. K. (1) nie wypłacał odsetek. Zeznania świadka K. P. (2) są potwierdzeniem, że oskarżony był nastawiony na zysk, nie dbał o wywiązywanie się z umów a jedynie interesowały go pieniądze.

Sąd dał wiarę świadkowi K. J. w części. Świadek obecnie współpracuje z oskarżonym w ramach innej firmy-jest prezesem jednej ze spółek (...), a w przeszłości pracował przy organizowaniu największych konferencji z udziałem prelegentów. Ponadto zeznał, że był dyrektorem zarządzającym w (...) przez okres dwóch konferencji jednakże nie pamięta czy miał podpisaną umowę. Ponadto dodał, że otrzymywał wynagrodzenie terminowo, a oskarżony jawił mu się jako osoba odpowiedzialna” znam M. wiele lat i on nigdy nie miał złych intencji (k. 1461)” Zeznania świadka zasługują na wiarę w zakresie współpracy świadka z oskarżonym przy organizowaniu konferencji. Odnośnie zeznań



świadka obrazujących oskarżonego jako człowieka bez złych intencji jest podyktowane tym, iż świadek ma w tym interes. K. J. obecnie współpracuje z oskarżonym.

Bez wątpienia M. K. (1) założył spółkę (...) w celu prowadzenia szkoleń związanych ze sprzedażą, przywództwem, odnoszeniem sukcesu. Przy czym zauważyć należy, że oskarżony był nastawiony na zysk, widząc narastające problemy z realizacją założeń – konferencji z udziałem prelegentów w dalszym ciągu próbował pozyskiwać klientów wiedząc, że szkolenia nie odbędą się, przy czym rzetelnie nie informował pokrzywdzonych, tylko grał na czas, obiecywał zwrot pieniędzy ale nie wywiązywał się ze złożonych deklaracji

Odnosząc powyższe ustalenia faktyczne do przedstawionej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny. Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego wszechstronna analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżony M. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 93 ustawy z dnia 15 stycznia o obligacjach z tym że Sąd ustalił, że czyn ten został popełniony w dniu 28 grudnia 2011r.

Ponadto Sąd ustalił, iż oskarżony M. K. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu w pkt V aktu oskarżenia z art. 286 § 1 kk w zw. 12 kk.

W ocenie Sądu Okręgowy oskarżony przestępstwa oszustwa dopuszcza się ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą jednego z trzech sposobów, tj. wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 153-154). Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może polegać m.in. na złożeniu określonego oświadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego orzestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi chcieć w tym celu użyć określonego działania lub zaniechania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działania w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej („Kodeks karny – część szczególna”, t. III tamże, s. 155).

Wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonawczej przestępstwa oszustwa cechuje się doprowadzeniem do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. W przyjętym w polskim prawie karnym kształcie znamion klasycznego oszustwa nie zawarto żadnych dodatkowych elementów dotyczących sposobu wprowadzenia w błąd czy też określających charakter i rodzaje błędu. W konsekwencji w grę wchodzi tu każdy błąd dotyczący istotnych okoliczności zewnętrznych lub wewnętrznych (psychicznych), o ile oczywiście będą one pozostawać w związku z dyspozycją majątkową. Ponadto wprowadzenie w błąd nie zawsze musi się wiązać z użyciem szczególnego podstępu lub być przejawem szczególnego sprytu ze strony sprawcy (często rodzaj zabiegów zmierzających do osiągnięcia takiego skutku warunkowany jest charakterem oszustwa oraz czujnością ofiary). Za wprowadzenie w błąd może być uznane każde działanie sprawcy, które może powodować błędną ocenę rzeczywistości przez adresata podstępnych zabiegów i w konsekwencji doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W tym kontekście dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, nie jest nawet istotne, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu nikomej nawet staranności; podobnie bezkrytyczność i

łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia w błąd. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 4 marca 2015 r. sygn. II AKa 267/14, LEX nr 1665810).

W ocenie Sądu M. K. (1) przedstawiając pokrzywdzonym fałszywy obraz rzeczywistości wykorzystał fakt ich naiwności i tym samym dopuścił się oszustwa na ich szkodę. Odnosząc się do istoty zachowania oskarżonego Sąd Okręgowy jest zdania, że M. K. (1) pobierając pieniądze od Państwa P. od samego początku nie miał zamiaru zrealizowania zawartej z nimi umowy. Świadczą o tym jego liczne uniki, pozorowane rozmowy. Nawet zaproszenie na odczyt jednego z prelegentów było z jego strony użyciem szczególnego podstępu, bądź przejawem szczególnego sprytu mającym na celu uśpienie czujności pokrzywdzonych. Nadto nie okazywał oskarżony przez dłuższy czas ksiąg finansowych na żądanie K. P. (1). Uczynił to po znacznym upływie czasu, dając niespełną godzinę na zapoznanie się z dokumentacją finansową. O oszustwie świadczy również fakt przeznaczenia kwoty 200.000,00 zł na zakup ziemi co nie było przedmiotem umowy z Państwem P.. Brak zwrotu pieniędzy ze strony oskarżonego doprowadził w konsekwencji do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Warto zauważyć, iż sprzedaż obligacji państwa P. była jednorazowym działaniem oskarżonego M. K. (1) przed podpisaniem umowy z państwem P.. Oskarżony nikomu też później nie proponował zakupu obligacji. Wykorzystując naiwność państwa P. doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Sąd analogicznie ocenił zachowanie wobec L. N. (1), J. G. (2) i T. W.. Oskarżony pobrał pieniądze za bilety i przez okres trzech lat nie był w stanie zwrócić tych pieniędzy. Nie informował pokrzywdzonych o przyczynach odwołania seminarium z J. M.. W ocenie Sądu tym zachowaniem doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd Okręgowy zdając sobie sprawę, iż nie każde działanie biznesowe kończy się sukcesem. Czasami nietrafione decyzje czy inwestycje mogą doprowadzić do bankructwa określoną firmę czy podmiot gospodarczy. Oskarżony od początku założenia firmy liczył na sukces, a kiedy doszło do pierwszych niepowodzeń próbował za wszelką cenę mając świadomość że doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem inne osoby uzyskać od nich pieniądze, które jak wynika z akt sprawy nie były przeznaczone na dofinansowanie firmy, ale na własne prywatne potrzeby i przedsięwzięcia. Oskarżony również nierzetelnie prowadził księgi finansowe i nie składał sprawozdań finansowych, co również świadczy o wprowadzeniu w błąd osób pokrzywdzonych i chęć zatarcia celów, na jakie oskarżony pobierał pieniądze.

Jeśli sprawca stosuje jedną z oszukańczych metod wymienionych w art. 286 § 1 KK, to "dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, nie jest nawet istotne, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności", nie ma znaczenia bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego (komentarz – Legalis, patrz także wyr. SA w Krakowie z 18.12.2012 r., II AKa 190/12, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 20.10.2011 r., II AKa 145/11, OSA 2012, Nr 12, poz. 42; wyr. SA we Wrocławiu z 3.4.2013 r., II AKa 80/3, niepubl.; wyr. SA w Krakowie z 22.5.2014 r., II AKa 58/14, KZS 2014, Nr 6, poz. 73) ani np. niezapoznanie się przez pokrzywdzonego z kondycją finansową kontrahenta (wyr. SA w Poznaniu z 19.9.2013 r., II AKa 124/13, Legalis) lub niewystarczający nadzór ze strony banku nad udzielanymi kredytami (wyr. SA w Szczecinie z 30.10.2012 r., II AKa 169/12, Legalis).

Dodatkowo Sąd miał na uwadze, iż zachowanie M. K. (1) było podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 k.k., to działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że wyrażał gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystywał. W ocenie Sądu Wystarczającym przy tym jest, gdy sprawca obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły, zakładając podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się ku temu okazji. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2015, sygn. II AKa 2/15, LEX nr 1711708).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia uznając tak przyjętą kwalifikację prawną czynu za zasadną

Uznając winę oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu, Sąd na podstawie art. 294 § 1 k.k. za czyn I aktu oskarżenia wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast za czyn V aktu oskarżenia wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przechodząc zaś do pozostałych zarzutów Sąd Okręgowy stwierdził co następuje.

Przepisy ustawy o rachunkowości chronią m.in. interes uczestników obrotu gospodarczego w uzyskaniu na podstawie stosownych dokumentów, np. sprawozdań finansowych, danych co do sytuacji majątkowej i gospodarczej spółki, zgodnych z rzeczywistym stanem. Na podstawie informacji pochodzących ze sprawozdań finansowych dokonywana jest ocena wyników działalności podmiotów gospodarczych przez odbiorców zewnętrznych. Podkreśla się, że sprawozdanie finansowe jest najbardziej syntetycznym źródłem informacji o sytuacji danej jednostki. Stanowi dobre narzędzie pozwalające na szybkie uporządkowanie informacji i błyskawiczną ich analizę. Pozwala na porównywanie jej wyników z wynikami jednostek konkurencyjnych. Uznaje się je za użyteczny instrument służący do wymiany informacji między jednostką funkcjonującą w obrocie a zainteresowanymi nią użytkownikami (wyr. SN z 6.11.2014 r., IV KK 200/14, Legalis). Z treści art. 79 ustawy o rachunkowości nie wynika wprost charakter opisanych w tym przepisie przestępstw. Niemniej jednak, uwzględniając fakt, że na sprawcy musi spoczywać określony obowiązek, którego on wbrew przepisom ustawy nie realizuje, przyjąć należy, że przestępstwo to ma charakter indywidualny. Nie może się tego przestępstwa dopuścić osoba, która np. nie jest zobowiązana do poddania sprawozdania finansowego badaniu przez biegłego rewidenta czy udzielenia mu informacji, wyjaśnień lub oświadczeń albo która nie jest zobowiązana do dopuszczania biegłego rewidenta do pełnienia obowiązków. Omawiane przestępstwa można popełnić umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca może chcieć nie poddać sprawozdania badaniu przez biegłego rewidenta, ale również może się godzić z taką ewentualnością, gdy na wypadek swojej nieobecności nie wyda podległym pracownikom dyspozycji przedłożenia biegłemu takiego sprawozdania. Przepis art. 79 za popełnienie opisanych w nim występów przewiduje karę grzywny albo ograniczenia wolności. W tym przypadku ustawodawca zastosował alternatywę rozłączną, co oznacza, że sąd może orzec tylko jedną z kar. (Komentarz red. Flaga-Gieruszyńska 2017, wyd. 1/M. Nawrocki). Przepis art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w którym penalizowane jest zachowanie polegające na nieskładaniu sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności we właściwym rejestrze sądowym, odnosi się do niezrealizowania obowiązku określonego w art. 69 tej ustawy. Już z tego wynika, że przestępstwo to nie może zostać popełnione wtedy, kiedy jeszcze nie minął termin do zatwierdzenia sprawozdania (dopiero uchybienie 15-dniowemu terminowi po zatwierdzeniu wypełniałoby znamiona tego przestępstwa), nie mówiąc już o sytuacji, gdy nie minął nawet termin do jego sporządzenia. Oba wskazane terminy (do sporządzenia oraz zatwierdzenia sprawozdania) zgodnie z ustawą o rachunkowości biegną od dnia bilansowego, który ustawa w art. 3 ust. 1 pkt 10 definiuje jako dzień, na który jednostka sporządza sprawozdanie bilansowe. M. K. (1) nie dopełnił obowiązku i nie złożył we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki nie tylko za rok 2011 ale również za rok 2012.

Uznając winę M. K. (1) Sąd wymierzył mu za czyny opisane w pkt. II, III i IV aktu oskarżenia karę po 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. W ocenie Sądu oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję wskazanych przepisów o ustawy o rachunkowości nie składając sprawozdań finansowych chociaż miał wiedzę odnośnie tego obowiązku. Nie ulega wątpliwości, że M. K. (1) miał świadomość że popełnia czyn zabroniony nie składając w ogóle oświadczeń. Oskarżony prowadził firmę nadto zmieniał trzykrotnie biuro rachunkowe, zatem nielogicznym jest że takiej wiedzy nie posiadał i że nie zostało ona mu przekazana przez osoby które rachunkowością zajmują się zawodowo. Oskarżony nie składając oświadczeń czynił to rozmyślnie z zamiarem ukrycia braków w dokumentacji finansowej swojej działalności.

Przy wymiarze kary za poszczególne czyny Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia jego winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym popełnianym z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. Wykorzystał fakt uzyskania środków pieniężnych od pokrzywdzonych, którzy darzyli go zaufaniem, nie udostępnił J. i K. P. (1) – obligatariuszom (...) sprawozdań finansowych, a także nie złożył we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania i sprawozdania z działalności jednostki za rok 2011 oraz 2012. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony celowo nie dopełnił obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości chcąc w ten sposób ukryć swoje prawdziwe zamiary, nadto nie podejmował żadnych starań w zakresie zwrotu pieniędzy pokrzywdzonym. Podkreślenia wymaga fakt, iż nie jest to i incydentalne zdarzenie w życiu, w przedsięwzięciach podejmowanych przez oskarżonego. Z informacji o jakie zwrócił się Sąd do oskarżyciela publicznego wynika, że wobec firm (...) i (...) w których oskarżony jest jednym ze współwłaścicieli, prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w fazie in rem dotyczące wprowadzenia kilkuset osób w błąd co do stanu zdrowia świadków, usług medycznych oraz sprzedaży produktów mających właściwości lecznicze. Tak jak Sąd zaznaczył sprawa jest na etapie in rem, lecz nie ulega wątpliwości, że dotyczy to firmy oskarżonego co powoduje, że organa ścigania ponownie zainteresowane mogą być działalnością M. K. (1) niezgodną z prawem.

Z okoliczności wpływających łącznie na wymiar kary Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu M. K. (1) karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość tej stawki na kwotę 50 zł każda. Miarkując karę łączną, sąd miał na uwadze rozmiar kar jednostkowych, związek czasowy i przedmiotowy pomiędzy czynami oraz konieczność poczynienia zadość względem prewencji ogólnej i szczególnej. Kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności czyni zadość tym wymaganiom. Zdaniem Sądu nie może być postrzegana za nadmiernie surową. Rola oskarżonego we wszystkich przestępstwach była istotna, nacechowana na uzyskanie korzyści finansowych. Z uwagi na to, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką o znacznej wartości osiągnął, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 150, zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 50 zł. Liczba stawek dziennych dostosowana jest do wysokości osiągniętej korzyści majątkowej i społecznej szkodliwości przypisanych przestępstw, zaś kwota stawki dziennej do możliwości zarobkowych i finansowych oskarżonego.

W przedmiotowej sprawie przestępstw oskarżony dopuszczał się w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, i dlatego w ocenie sądu konieczne jest sprawienie, by wyrok był dla oskarżonego dolegliwy również pod względem finansowym.

Sąd stanął na stanowisku, że kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Będzie w stanie zrealizować powyższe cele, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku oskarżonego, będzie stanowiła dolegliwość, która nie będzie mieć charakteru represji, ale wypełni funkcję prewencyjną.

Biorąc pod uwagę sposób życia oskarżonego przed i po popełnieniu przestępstwa, który należy ocenić jako wysoce szkodliwie społecznie, oskarżony nie widział w swoim działaniu problemu, chciał z premedytacją przywłaszczyć pieniądze. Sąd uznał, że nie zachodzą warunki do orzeczenia wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd orzekł wobec oskarżonego na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązek naprawienia szkody w kwocie po 300.000 zł. na rzecz małżonków J. i K. P. (1). Sąd uznał, że obowiązek naprawienia szkody jest możliwy do zrealizowania z uwagi na to, że oskarżony ma możliwości zgromadzenia środków finansowych.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci opłaty – 1800 zł, zaś tytułem kosztów sądowych kwotę 210,00 zł, uznając że oskarżony jest w stanie ponieść wydatki w całości.

Podnosząc powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.